



W SOBOTE DZIA 12. LIPCA ROKU 1783



Z Wilna dnia 12. Lipca.

W przeszły Poniedziałek to jest dnia 7. tego miesiąca J. X. Jakub od Narodzenia Najświętszey Panny Trynitarz mający lat wieku swego 76. od poświęcenia zaś swiego na kapłaństwo zaczynający rok 51. powtórnie odprawił prymicie w asystencyi distingwowanych Pralatow.

Z Neapolu dnia 26. Maia.

Ostatni Kurjer przybyły z Kalabriji, przywoził ieszcze smutną nowinę, że tam dnia 10. Maia znowu iedno z najsilniejszych przytrafiło się trzęsienie ziemi, i poczyniło nowe szkody, których iednak okoliczności nie wiemy. Trzęsienie to poprzedzone było podziemnym hukiem, iaki po-

spolicie daie się słyścić przed
wybuchającym Wulkanem *Wesz-
zuwiusza*. Od tego dnia, ziemia
się tam trzęsie zawsze pewnych
czasów, naybarziefy około za-
chodu słońca.

Z Ratysbony dnia 30. Maia.

Józef Franciszek - Antoni z
Xiążąt *d' Auesberg* Xiąże Bi-
skup *de Gürck*, Kanonik Kapi-
tularny *Saltzburški* &c: został
dnia 19. tego Miesiąca jedno-
myślnie obrany Xiążęciem Bi-
skupem *Passawskim*.

Z Petersburga dnia 29. Maia.

Handel *Rossyjski*, znaczny
bierze wzrost na Mórzu *Kaspi-
jskim*. Okręty *Astrakańskie*
żeglują aż do *Derbentu*, Miasta
barzo handlowego, leżącego
w stronie *Północney Persyi*
w Prowincyi *Sirwańskiey*. O-
kręty te naywięcey tam za-
wożą sukna i innych towarów
w samey *Rossyi* wyrabianych.
Roku przeszłego wywieziono
z tamto warow za 12,954,000
Rublow, a przywieziono za
6,580,000. *Rublow*.

Z Petersburga dnia 2. Czerw:

Xiąże *Repnin* General wyie-
chał dnia 9. przeszłego Miesiąca
do woyska. Poiedzie za nim
nie zadługo i General *Soltykow*.

Xiąże *de Württemberg*, nim
w też podróż uda się, zwie-
dza teraz tym czasem *Finlan-*

dya, i obeymuie rządy nad
tą Prowincyą.

Dla dwóch Xiążąt panują-
cych nad *Georgia*, holdowni-
ków *Tureckich*, Imperatorowa
Jeymć posłała niedawno po
Koronie złotey i po berle dy-
amentami wyładzanym; które
prezenta powioził Kuryer do
Xiążęcia *Potemkina*, aby od
niego były na miejsce zaślane.

*Z Peter Waradynu dnia 5.
Czerwca.* W liczbie projektow,
które teraz układają się do za-
prowadzenia iak naylepszego
handlu po wszystkich Pań-
stwach *Domu Austryackiego*,
nawet i w tych, które do tey
szczęśliwości narodowey cale
nie zdają się być zdadne, nie
naypoślednieyszy jest ten, który
się tycze wolney i prostey kom-
munikacyi z kraiami *Tureckimi*
i z *Morzem Czarnym* przez
rzekę *Dunay*.

Już ten projekt poczyna
powoli w dzisieyszych okoli-
cznościach przychodzić do
skutku; dwa albowiem Statki
Kupieckie, naladowane kosztem
kupcow *Wiedeńskich*, przy-
płynowszy *Dunaiem* aż do
Semlinu, stanęły dnia 6. prze-
szłego Miesiąca naprzeciwko
Belgradu. Kapitanowie tych sta-
tków udali się zaraz do *Baszy*
tamęcznego prosząc, aby z tem

statkami mogli wolnie płynąć przez kraie *Ottomańskie* aż do uścia tej rzeki. Baza nie tylko na to wnet zezwolił i dać kazał paszporty: ale nadto okazał im wszelkie dowody przyjaźni i dobrego sąsiedztwa tak dalece, że te dwa statki, popłynęły dnia 8. barzo rano w dalszą podróż do *Morza Czarnego*.

Jeden z tych statków naznaczony jest do *Carogrodu*, drugi do nowego Miasta *Rossyjskiego Cherfonu*; obydwie naladowane po większej części towarami cudzoziemskimi, a naywięcey winem *Węgierskim*. Znajduie się na nich nie mało Office-rów, mianowicie Kapitanowie *de Lauther i de Reding*, jeden Purucznik, dwóch Chorażych, Pan *de Raab* syn Konsyliarza tego imienia, i Pan *de Fubri*; ale ten ostatni wysiadłszy w *Belgradzie*, prosto pojechał do *Carogrodu*.

Z *Paryża* dnia 1. *Czerwca*.

Podróż Xiążęcia Hrabi *Artezyi*, naznaczona pewnie jest na Miesiąc Lipiec. Xiążę ten przytomnym będzie pod czas rewii Reymentów tych Miast, przez które będzie przejeżdżał; apotym pojedzie do Xiążęcia *de Ligne* nie daleko *Bruxelli* mieszkającego, a ztam-

ąd do *Wód Spaskich*. Margraf *d' Haracourt* wykonał dnia 11. *Mai*a przyśięgę Xiążęciu Jmci Hrabi *Prowancyi*, na urząd naypierwszego Szambelana tego Xiążęcia.

Dnia wczorayszego odebraliśmy wiadomość, że Okręt, *Xiąże de Kaunitz* nazwany, mający na sobie banderę *Cefarską*, i płynący z *Ameryki* w *Wy-spy St. Domingue* z bogatemi towarami, zginął przy *Wyspach Azorskich*. Barzo mało ludzi wyratowało się z tego statku, a było ieszcze na nim 25. podróżnych, między któremi zaaydowali się niektórzy Officerowie *Francuscy*, a między temi dway mający rangę Pułkownikowską.

Z *Leydy* dnia 4. *Czerwca*.

Wtuteyszey naszej Gazecie *Francuskiej* czytamy Artykuł następujący: Wyjazd Xiążęcia *Repnina* do *Woyska*, za którym oraz pojadą *General de Soltykow* i *Xiąże de Württemberg*, pokazuje się być pewnym znakiem bliskiey wojny między *Rossyą i Portą*. Wrzeczy samey *Listy Paryskie* z tegoż samego źródła odebrane, z którego pierwey mieliśmy uczynioną nadzieję szczęśliwego pogodzenia się, upewniają dziś, iż zerwanie pokoju między temi dwoma Pań-

stwami jest nieuchronne. Nie jest równie rzecz pewna, czy Cesarz do tey wojny przylączy się; i nawet za rzecz prawdziwą głoſzą, że co do tego punktu, nie jest taka zgoda między Dworami *Wiedeńskim* i *Petersburſkim*, iakby można rozumieć. Przynajmniey z wolnego przeylecia pozwolonego od Bafzy *Belgradſkiego* dwóm ſtatom *Auſtryackim*, iako też z dobrego porządku utrzymanego na Granicach *Tureckich* można ſłuſznie wnosić, że *Porta Ottomanſka* uſiluje, iak może; zoſtać w pokoju z Dworem *Wiedeńskim*. W reſcie wiadomo jeſt z liſtów autentycznych *Wiedeńskich*, że wyjazd za Cesarzem Feld. Marſzałków *de Laſoy* i *de Laudon* ku Granicom *Turckim*, jeſt nowiną cale fałszywą: gdyż ci dway Generalowie znajduią ſię teraz w ſwoich dobrach nie daleko *Wiednia*, i nie mogą teraz już iechać; bo ſam Cesarz za 10. dni miał nazad powrócić.

Z Hamburga dnia 10. Czerw:
Różne nowiny, które tu odbieramy od granic *Tureckich*, *Poſkich*, i *Auſtryackich*, wſzyſtkie ſię w tym zgadzają, że wojna przeciwko *Turkom* wybuchnie niechybnie w ciągu ieſzcze tego mieſiaca. Tym

czasem z drugiey ſtrony, nie można wątpić, żeby Dwór *Wersalſki* nie odprowadzał wſzelkimi ſpoſobami Dworów *Wiedeńſkiego* i *Petersburſkiego*, od tey wojny. Rzecz bowiem jeſt oczywiſta, że i *Francya* wieleby utraciła przez rugowanie panowania *Tureckiego* z *Europą*, i cały w powſzechnoſci handel nie małą ztąd ſzkodę ponieſłoby. Dla tey przyczyny, i razem dla przeſzkodzenia, aby albo iedna z dwóch Potencyi *Auſtryockiey* i *Roſſyjskiey*, albo obie razem znaćnie ſię przez poniżenie *Turkow* nie wzmochniły, ma, iak ſłychać, i ſama *Anglia* dopomagać w tym *Francyi*; a inne Państwa nadmoſkie nie będą patrzyły ſpokojnym okiem, na niebeſpieczeńſtwo upadku ſwego handlu w ſtronach *Leſwanckich*. Nim wſzakże iaki skutek naſtąpi z tych robot *Francuſkich*, lub *Angielskich*; *Ministerium Francuſkie* przeſyła tym czasem potajemnie *Officerów* ſwoich lądowych i moſkich do *Carogrodu*; a w *Paryżu* znowu ma ſię znajdować kilku *Turków*, przyſłanych od *Wielkiego Sultana*, końcem ſtaranja ſię o iak naywięcey tych ſpoſobów, które przemyſł *Europeyſki* wynalaził dla wydoſkonalenia ſztuki wojenney.

S U P L E M E N T

DO GAZET WILENSKICH 1783

W SOBOTE, DNIA 12. LIPCA ROKU



Z Londynu dnia 25. *Maja*. Podług ostatnich Listów z *Ameryki* odebranych, General *Carleton* używał wszelkich sposobów do naklonienia *Kongressu*, aby pierwey ratyfikował Traktat Prowizoryalny z *W. Brytanią* zawarty, nimby *Wojska Angielskie* wyszły z Państwa *Trzynastu Stanów Zjednoczonych*: ale wszystkie te kroki były niepożyteczne; nawet *Kongres* nie chciał przyjąć Kommissarza, którego General *Carleton* w tej rzeczy do niego wysyłał; i ledwie dał się naklonić do tego, że wysłał od siebie do *New Yorku* jednego pełnomocnego Deputata; z którym gdy nie dokazać nie mógł pomieniony nasz General *Carleton*, został naostatnek przymuszony do wyprowadzenia z *Ameryki* wojska, przed

ratyfikacją traktatu. Tym końcem poczoł już czynić potrzebne rozporządzenia do wyprowadzenia wojsk z *New Yorku*, z *Wyspy Długiej*, z *Wyspy Stanów* &c: Napisał także do Amirała *Pigot* do *Indyi Zachodnich*, aby mu przysłał potrzebną liczbę statków do wyprowadzenia się; na koniec pisał i tu do *Ministerium*, prosząc o iak nayspedsze przysłanie statków przewozowych, dla zabrania z *Ameryki* wojska, całe tam już niepotrzebne. Już *Ministerium* posłało do *New Yorku* 6. takich statków na frakt tu wziętych; nie zadługo i więcej jeszcze ich poszle.

Z Londynu dnia 29. *Maja*.

Kompania nasza *Indyjska* podała do pism naszych publicznych *Extrakt listów* odebra-

nych dnia 10. terazniejszego Miesiąca z *Bombay*, pod datami dnia 17. 18. i 24. Stycznia, przyflanych ładem przez *Carogrod* Rzecz tych listów jest następująca.

Pułkownik *Humberstone* po-
malzerował z swoją Dywizją z *Kalikutu* dnia 2. Września; i podbiwszy niektóre małe Fortece w swoim marszu, przybył dnia 19. Października pod *Palacatherry*. Nazajutrz, przymuszony od nieprzyjaciela, cofnął się nagle ku *Mungurzy Cottah*, jednej z tych fortec, które był podbił, o mil blisko 8. od *Palacatherry*; i w tey swojey ucieczce utracił bagaże i żywności. Major *Hutchinson* z ran umarł.

Dnia 29. Listopada, Gubernia *Bombayska* odebrała list od Gubernatora Generalnego i od Rady *Bengalskiej* z tym doniesieniem, iż posłali 15. *Lakow-Rupiów* (około 197. 500. *Funtów Szterlingów*) do *Bombay* w Biletach dla samego Szeffa i dla Rady w *Saracie*; gdzie w nadzieję tey summy, czyniono barzo wielkie przygotowania przeciwko kraiom *Hyder Alego*, na Brzegu *Malabarskim* leżącym.

W tym Pułkownik *Humberstone* do tak niebezpiecznego

stanu przyszedł z swoją dywizją, że Gubernia *Bombayska* postanowiła posłać do *Kalikutu* znaczne posiłki, pod Komen-
dą Generała *Matthews*. Wojsko to popłynęło więc z *Bombay* dnia 12. Grudnia, pod konwojem jednego Okrętu wojennego, składające się z 400 i więcej *Europejczyków*, niższych *Officerów* i żołnierzy, i z 1,500. *Sipayów*, do których w pewnym miejscu miały się jeszcze przyłączyć trzy Bataliony. Pułkownik *Humberstone* odebrałszy wiadomość, że *Tippoo Saib* przymalzerował z licznym wojskiem do brzegu północnego kraiu *Colatoon*, i wielkie mając podeyrzenie, że to wojsko przeciwko niemu jest przysłane; kazał dnia 12. Listopada wysadzić Fortecę *Munguny Cottah*, a sam z swoją dywizją zamknął się w Fortecy *Rangaree*.

Podeyrzenie to Pułkownika nie było fałszywe: gdyż *Tippoo Saib* ukrwwszy swój marsz, iak mógł najlepiej, rzucił się nagle do *Palacatherry* z predkością do wiary nie podobną, i przybył tam dnia 17. tegoż Miesiąca. Pułkownik *Humberstone* w czas o tym dowiedziawszy się, kazał wysadzić Fortecę *Rangaree*; i przestawszy

przed sobą bagaże. Tam dnia 19. z rana pomaszerował ku *Panany*, dokąd nazajutrz przybył bezpiecznie, mając tylko jednego *Officera* i 6. żołnierzy raniomych, zostawszy pierwszego dnia marzu swego od nieprzyjaciela dogonionym, który miał pod ów czas 10,000. Jazdy i 8,000. Piechoty.

Pułkownik *Humberstone* przybywszy do *Panany*, zdał Komendę Pułkownikowi *M'Leod*, który właśnie tegoż czasu przybył z *Madras*, i wnet tam został obleżony od licznego i strasznego nieprzyjaciela. Położenie tam wojska *Angielskiego* dosyć mocne z układu kraju i pożytków naturalnych, stało się jeszcze mocniejsze przez wystawione na ten koniec baterie. Miało także i ztąd niejaką pomoc, iż tam były dwa wojenne Okręty *Angielskie*.

Po niepożytecznym przez kilka dni szturmowaniu od nieprzyjaciela, Pułkownik *M'Leod* wprowadzony w omyłkę przez fałszywe raporty o liczbie nieprzyjaciół, wypadł dnia 25. Listop.: (roku zeszłego) bardzo rano do ich obozu; lecz tam nacierając na pierwsze dywizye, i biorąc niektórych w niewolę, tak pewne powziął wiadomości o ich mocy i liczbie,

iż dalej nie idąc, nazad się zaraz cofnął.

Niezadługo potem nieprzyjaciel przypuścił mocny i porządny szturm do naszych szajców, mający na czele *Pana Lally* (*Officera Francuskiego*) z jego *Europejczykami*. Wojsko to w tym ataku z wielką swoją szkodą zostało zwyciężone: dwieście ludzi, których nieprzyjaciel z sobą zabrać nie miał czasu, *Anglicy* pogrześć musieli. Jeden *Officer Francuski*, który miał Komendę nad jedną kolumną w czasie ataku, dostał się naszym w niewolę. *Tippoo Saib* w kilka dni potem przeprawił się nazad przez rzekę; i dnia 12. Grudnia zrana spiesznie pomaszerował do *Palacatcherey*.

Wkrótce po tym zwycięstwie Pułkownik *M'Leod* odebrał z Floty posiłek w 400. żołnierzach *Angielskich*; z którym gdy się złączą wszystkie wojska *Bombajskie*, General *Mathews* będzie miał pod swoją Komendą 1,500. *Europejczyków* i 6 *Batalionów Sipajów*. Tenże General *Mathews* dowiedziawszy się w *Goi*, że *Dywizya* na *Południu* zostająca (to jest, wojsko Pułkownika *M'Leod*) nie była w niebe-

spieczęństwie; postanowił wy-
ładzić swoje woysko w *Mirgee-*
River o 5. mil na północ *Onory*;
wziół zaraz jednę Fortecę na-
zwaną *Ragamundry* przy uściu
rzeki; i iakby przedko am-
municye wyładował na ląd,
miał zaraz maszerować ku
najznaczniejszy tam fortecy
Mirgee o 4. mile leżący; i dla
pewniejszy roboty, wysłał
zaraz część statków do *Panany*,
po sprowadzenie ztamtąd czę-
ści woyska, zostawiając tam
tylko tyle, ile potrzeba było dla
bezpieczeństwa dzierżaw po-
łudniowych.

Jednakże zamiast attako-
wania Fortecy *Mirgee*, Gene-
ral nasz podstępil pod *Onorę*, i
wziół ją szturmem dnia 5. Styc-
(roku tego). Na 1,200. ludzi za-
brał tam w niewolę, i około
300. liczył zabitych i ranio-
nych. Strata *Anglikow* przy
obłężeniu i przypuszczaniu
szturmu, barzo była niewiel-
ka, oprócz tylko śmierci Poru-
cznika *Karola Stewart*, który
przestrzelony kulą dnia 28.
Grudnia, nazajutrz umarł.

Za odebraniem rozkazów
od Generała *Mathews* i za
przybyciem statków; Pulko-
wnik *M'Leod* wybrał się do
Panany z tyłą woyska, ile sta-
tki mogły go zabrać, to jest,

z *Europeyzykami* i z drugim
Batalionem *Sipayow*. Oliny
i jedynały Bataliony z flo-
tami, były zostawione, ale
miały wnet płynąć za nimi,
iakby tylko postarano się dla
nich o przewozy, pod konwo-
iem jednego Okrętu od 74. ar-
mat. Jedna z dwóch Fregat,
które odprowadzały pierwszy
konwój do *Onory*, przyplyne-
ła do *Bombay* dnia 16. Sty-
cznia.

Reszta potym.

Z Wiednia dnia 31. Maia.

Dnia dzisiejszego przed go-
dziną 10 zrana, Arcy-Xiaże Jmć
Maxymilian powrócił z podróży
swoiey do tuteyszej Stolicy.

Z Wiednia dnia 3. Czerw:

Dowiadujemy się z *Kroacyi*,
że Cesarz Jmć zwiedza tame-
czne Miasta. Dnia 10. Maia
był w *Petrynie* w *Jesenowaczu*,
z kąd nazajutrz w dalszą podróż
wyjechał. Ostatnie Listy z
Ziemi Siedmiogrodzkiej odebra-
ne donoszą, iż przy odiezdzie
ztamtąd poczty, Cesarz Jmć
był w *Hermanstadt*, z kąd wy-
bierał się do *Brassau*.

Przy końcu przeszłego Mie-
siąca spałiło się w *Grosköstein* 84.
domostw; a w początkach tera-
zniejszy, 58. chalup wewsi
Neufedel.